

# August Kiss



Rzeźba autorstwa Kissa

**August Kiss** (ur. 11 października 1802 w Paprocanach (obecnie dzielnica miasta Tychy), zm. 24 marca 1865 w Berlinie) - niemiecki rzeźbiarz.

Kiss był najpierw fabrykantem modeli w odlewni żelaza, a od 1822 roku, kształcił się pod okiem Raucha w Berlinie na rzeźbiarza i w krótkim czasie zdobył sławę. Jego pierwsze własne prace z żelaza, a potem i z brązu, zaczęły powstawać pod koniec lat dwudziestych XIX w. Wiele pomników Kiss stworzył dla Berlina, Poczdamu i Królewca. Również w śląskich miastach nie brakowało jego prac - zwłaszcza we Wrocławiu, np. posąg Fryderyka Wielkiego na koniu z 1847 i pomnik z brązu Fryderyka II z 1861 (oba nie zachowane). Jego najstojniejsze prace to Amazonka jadąca na koniu ze skaczącą panterą wykonana dla Starego Muzeum w Berlinie i Święty Jerzy zabijający smoka - stojący na głównym dziedzińcu berlińskiego zamku.

W 1837 r. August Kiss został członkiem Berlińskiej Akademii Sztuk Pięknych oraz profesorem instytutu przemysłowego. Jego rzeźba Amazonki na koniu zdobyła w 1855 r. nagrodę na Wystawie Światowej w Paryżu. W swym testamencie Kiss zapisał 300 tysięcy marek dla berlińskiego muzeum na zakup dziewiętnastowiecznych dzieł sztuki.

[http://pl.wikipedia.org/wiki/August\\_Kiss](http://pl.wikipedia.org/wiki/August_Kiss)

## 10. Śląskie refleksje nad Kisse

- pkszczepanek

z publikacji - "Augst Kiss z krainy przychodzących i odchodzących" - otrzymasz tylko w [www.fotonet.info](http://www.fotonet.info) -  
0048-32-2190715

Wyobraźnią Augusta Kissa, w jego wybranych rzeźbach okresu klasycyzmu niemieckiego, zobaczymy starożytną selektywnie wybraną historię Egiptu, Grecji czy Rzymu, opartą na legendach, mitach i wykopaliskach.

Porównywalnie, współczesny Śląsk, w oczach współczesnych w XX wieku pokazywany został „identycznie” - we własnej wyobraźni - nie w prawdzie, z historią tak trochę zamydloną, pasującą tworzącym nowe nurty ideologiczne, dla ich wygody, na ich sposób interpretowany. Selektywnie pokazywane tu prawdy o Śląsku służyły celom aktualnie zawsze utrzymujących się u władzy, jako karma przetrwania danego systemu. Mówiło się to, co aktualnie pasowało do dalszej realizacji własnych celów.

Stąd August Kiss wybiegł naprzód, pokazywał „mity starożytnych”, neutralne, wyselekcjonowane, pasujące do jego ogólnej twórczości, z ukrytym celem jego globalnej kariery. Jest on „Mahnerem” - ostrzegającym nas przed czyhającymi niebezpieczeństwami, przeciwnościami.

Z twórczości Augusta Kissa przetrwały do dzisiaj w jego rzeźbach dla dalszych pokoleń, po 170. latach, m.in. „Amazonka”, „Delfin”, „Georg”, „Michał”, „Kariatydy”, „Nimfy”, czy z dziedziny chrześcijańskiej: „Wiara, nadzieja i miłość”, wystroje kościołów. Kissowe wychwalanie tych jemu aktualnie stojących na „świecznikach” polityków i generałów zostało szczególnie zniszczone, zdewastowane przez tych pojedynczych, którym aktualnie po roku 1945 postacie te nie pasowały. Do prac tych zaliczają się tu władcy pruscy, generałowie, car, czy w przepychu pokazane fontanny.



10.1 Muzeum Starożytne (Das Alte Museum) w Berlinie ozdobione na zewnątrz trzema rzeźbami Kissa: na schodach „Amazonka“ (1839) i na dachu rotundy dwie rzeźby-Dioskure (poskramiacze koni) z 1827 roku, dzieła mistrza Friedricha Ludwiga Tiecka i jego ucznia Augusta Kissa. Po czterech latach pobytu w Berlinie Kiss daje się poznać jako dobrze rzeźbiący konie.

Kiss jako Ślązak - bo nie da się ukryć, z domowiny pleskiej, urodzony w Paprotzan, czyli obecnie w Tychach-Paprocach - jest dobitnym przykładem przedstawiciela wiekowej zasady śląskiej - trilateralnego principia - trzech kultur, języków i narodów - po dziadku Węgrem, po ojcu Niemcem, urodzonym na Śląsku. Oczywiście zasada ta nie pasowała właściwie nikomu, ponieważ każdy, kto aktualnie na Śląsku gloryfikował tylko swój nurt, tępił innych, poprzednich i niszczył, co na tej ziemi przychodzących i odchodzących powstało. Nie dziwny się, że robili tak Słowianie-poganie w VI. wieku w Europie. Ale właściwie tak robi się też dzisiaj, wiele z tych cech pozostało.

uwaga

*- Tychy nie chcą drukować tej publikacji - czyżby nie było takich czasów tzn.: pruskich 1839-45 na Śląsku - czy tylko Polska na Śląsku była kiedyś? Odwracają historie na Śląsku - nagminnie!*